KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Stycznia.
PIĄTEK.
Rok 1832.

№ 19.

WSPOMNIENIA.
Ukończenie Sejmu Koronacyjnego za Jana Kazimierza 1649.

Zmarły przed kilku laty Poeta *Hang*, pierwszy Epigramatysta Niemców, tłumaczył, iak wiadomo, wiele baiek *Krasickiego* i poumieszczał ie w różnych Dziennikach. Teraz maią wyjść w osobnym zbiorze. Przekład, sądząc z dawniejszych prób, przewyższa daleko francuzki lub pod względem płynnego toku wiersza iakoteż zwięzłego przelania myśli oryginału. Życzyćby należało aby przełożone ieszcze przed kilkudziesiąt lat przez Xiędza *Jenisch* satyry *Krasickiego* na niemieckie wierszem iambicznym w pismach perjodycznych, także osobno były wydane. Sława naszego nieśmiertelnego rymotworcy była by się przez to ieszcze bardziej za granicą ustaliła. — W miarę iak cholera ku południowi *Europy* postępuie, co raz bardziej na północy znika. J w *Danji*, gdzie z polecenia Rządu cholerę leczono podług metody Warszawskiego Doktora *Leo*, choroba ta zwolniała. Lekarze *Szwedzcy* wysłani od swego Rządu do *Kopenhagi* dla poznania tej choroby, za powrotem wspomnioną zalecali metodę, zdawszy o niej najlepszą opinję.

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej. Ma zaszczyt uwiadomić szanownych Członków Towarzystwa Resursy Kupieckiej, iż w dniu 1 Lutego r. b. danym będzie w domu Resursy *Koncert*, o szczegółach którego później w tymże domu wiadomość powziętą być może.

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej. Ogłosiwszy iuż przez pisma publiczne, że poborem skład a tak zaległych iako i bieżących na rzecz Towarzystwa Resursy Kupieckiej, trudni się W. *Sejdel* mieszkaiący przy ulicy Krakow: Przedmieście; następnie *Komitet* ma zaszczyt uwiadomić szanownych Członków, że celem ułatwienia wpływu tychże składek, upoważnił ieszcze Marszałka Resursy *Leśniewskiego*, do przyjmowania takowych, które codziennie w domu Resursy na ręce iego składane być mogą.

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. zszedł z tego świata Krysztof *Miller* Kapelusznik i Obywatel tutejszy. Nowy on ustalił dowód, iż nie urodzenie, stopień, ale cnoty są iedyną zaletą człowieka iedynem iego szczęściem. Żałowanym też iest od familji i wszystkich którzy go znali i bliżej cenić umieli.

Kommissja Woiewództwa Mazowieckiego ogłosiła, iż z lasów leśnictwa *Brwilno* w obwodzie Brzesko Kuiawskim, dnia 14 Lutego r. b. odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitego drzewa. — Sąd popr: wydz: Łęczyckiego wezwał o ujęcie Staro: *Jćka Cycka*, poszlakowanego o uczesnictwo w kradzieży, rodem z miasta Dobry, lat 37 maiącego. Takiż Sąd wydz: Siedleckiego wezwał o ujęcie: *Mośka Kupferstejn Kisielińskiego*, lat 25; *Zelmana Moszkowicza Dwuzłotówka*, lat 35; *Jćka Elowicza Lipina*, lat 55; *Jakóba Baranowskiego*, lat 33; *Jana Szymańskiego*, lat 36; zbiegłych z więzienia.

Z Petersburga. — Stosownie do polecenia N. CESARZA Jci, wszyscy żołnierze z osad wojskowych, którzy niewysłużywszy lat 25 uwolnieni zostali od wojska, a podczas wojny z powstańcami Polskiemi na nowo użyci byli do służ-

by, rozpuszczeni być maią natychmiast do domów.

Ze Lwowa. Słychać, że znany poeta Polski pan *Goszczyński* napisał poemat: „*Wernihora*“ który ma się drukować w Paryżu. — *Z Pragi w Czechach.* Tu w Pradze zawiązało się towarzystwo „*Matki czeskiej*“ pod opieką towarzystwa narodowego muzeum czeskiego. Cel tego towarzystwa iest: ułatwienie druku lepszych dzieł czeskich. Gorliwy i uczony nasz ziomek, P. Adam Junosza *Rościszewski*, został iuż członkiem tego towarzystwa, tak korzystnego dla rozkrzewienia literatury ojczystej w Czechach. Xiąże *Kiński* wyznaczył nagrodę coroczną na najlepsze w Czechach wychodzące dzieła. Kiedy tu tak zacni powstaią mecenasi, ani wątpić, że powstaną wkrótce wzorowi Pisarze czescy. W nowym zeszycie *Czechosława*, pisma wychodzącego w Pradze więzyku czeskim, znowu znajduie się tłumaczenie iednej powieści Stanisława Jaszowskiego: *Leony Potockiej.*

Podług listów z *Besarabji* weszły do tego kraiu przed kiką dniami dwie dywizje Cesarko Rossyjskiego Wojska.

Legja Gwardji narodo: Paryzkiej, da wkrótce w tej stolicy wielki bal na dochód ubogich. — Rząd Francuzki przeznaczył dla departamentu *Wandejskiego* i kilku miast 85 000 fr: które się przeznaczaią dla wyrobników najuboższych iako wynagrodzenie za pracę maiącą być im wskazane. — Donoszą z *Londynu*, że Xiążęta *Talejrand*, *Esterhazy* i Baron *Wessenberg* przez kilka godzin naradzali się z Lordem *Palmerston*, poczym wysłano Kurjerów do Posłów Angielskich do *Paryża* i *Hagi.* — Do *Wiednia* przybyły znowu niepomyślne wiadomości z Państwa Papiezkiego. — Ponawia się wieść, że Ministerjum Francuzkie uznało za potrzebę dopomoc Jego Swiątobliwości, gdyby wezwał obcą siłę do swego kraiu. — Od dnia 31 Sier: aż do 28 z. m. i r. umarło w *Berlinie* na cholerę 1419 osób, od tegoż czasu nienapastowała taż choroba nikogo w tej stolicy. — Gwardja narodowa Paryzka podzielona iest na 12 Legjonów. — Rząd Angielski przedsiewziął dać szczególną opiekę Protestantom *Jrlandzkim*, którzy zostaią teraz przez Katolików Jrlandzkich bardzo uciśnieni. Garnizon *Dublina* został znacznie powiększony. — Młody Hrabia Zygmunt *Krasiński* i Hrabia *Jelski* są teraz w *Glaskowie* w Anglji. — Dziennik *Antwerpski* donosi, że cała dyplomatyka europejska iest teraz w poruszeniu, iednak spodziewać się należy, że pokoj będzie utrzymany. — Zdaie się, iż układy lub nowe zawieszenie broni między *Belgją* i *Holandją* zapobiegną wszelkim sporom, mogącym wznowić wojnę. — Gubernator wysp *Jońskich* P. Fryderyk *Adams* przybył do *Paryża*, skąd wkrótce uda się do *Korfu.* — Handel w *Portugalji* znajduie się teraz w smutnym stanie, wszystkie klassy mieszkańców tego Królestwa znacznie ucierpiały, tak dalece, że trudno iest opisać nędzę iaka panuie po wsiach i miastach; na ulicach *Lisbony* znajduią się tłumy żebraków. Niedawno zabrano gwałtem z rozkazu Rządu wszystkie zboże na tamacznych targach na potrzebę wojska, które także cierpi niedostatek. — Wszyscy żołnierze Belgijscy z wojska linjowego uwolnieni za dawn miesięcznym urlopem, do dnia 10 b. m. maią się zgłosić do swoich korpusów. Gwardje narodowe pierwszego wezwania, będące na załodze w *Bruxelli* otrzymały ostre ładunki. Miano także znowu wezwać do służby czynnej kilku Officerów, będących na połowie żołdu. — Dnia 26 z. m. Naczelny Sędzia *Tindal* odprawił swój uroczysty wjazd do *Bristolu*, wśród

największej spokojności. Nazaiutrz rozpoczęły się badania względem rozruchów wszczętych przed kilku miesiącami. Jako główni sprawcy tej zbrodni oskarżeni są: *Klarke*, *Karnej*, *Wiljams*, *Higs*, *Kurtnej* i *Mekaj*. Przeprowadzenie ich z więzienia do sali sądowej nie sprawiło najmniejszego poruszenia między zgromadzonem pospolstwem, o godz: 9 stanęli przed kratkami. Wyłamanie gwałtowne więzienia miejskiego, uwolnienie więźniów, spalenie i zrabowanie tego budynku i innych, są głównemi punktami oskarżenia, któremi Jeneralny Adwokat otworzył posiedzenie. Dnia 3 odbywały się ieszcze inkwizycje, poczem Willjams został uwolniony, a inni pięciu za winnych oskarżonej zbrodni ogłoszeni.

Lord *Byron* był wielkim dziwakiem. Przeczytawszy raz w iakimś Dzienniku, że ma wiele podobieństwa z J. J. *Russo*, ledwie się nie wściekł ze złości. Gniew swój tą przyczyną usprawiedliwił, że to uważa za podłość być porównanym z człowiekiem, który był synem zegarmistrza i który sam raz był lokaiem. Gniew i powody zarówno są śmieszne. — W *Pale Roial* w Paryżu robią przygotowania do wielkiego świetnego balu. Nad samą robotą tapicerską pracuie 500 robotników. — Nieiaki pan *Dutestre*, były oficer artyllerji, przesłał Król: Akademji w *Paryża* memorjał wierszem, pod tytułem: „*Środek najpewniejszy przeciw cholerze.*“ Niewątpimy, że podobny atak wszystkich złych poetów, musiałby niezawodnie cholerę odpędzić. — W bliskości *Marburga* panowała słabość na gęsi, maiąca wiele podobieństwa do cholery azjatyckiej; skrzydła podchodziły im krwią, a gęsi ginęły niebawem. Pewny ekonom, któremu tym sposobem kilkaset gęsi odeszło, zawołał w gniewie: „I na cóż nam się kordon zdrowia przydał!“ — Pewien przyiąwszy ze wsi służącego, który zapewne w miastach ieszcze nie bywał, kazał pójść mu do sklepu i kupić zapałek chemicznych, zalecił mu przytem, ażeby probował czy dobre. Uczynił służący rozkazowi pana zadosyć, kupił patyczki i postawił przy łóżku pańskiem. Pan rano chce czytać książkę, wyjmuie patyczki, ieden po drugim przykłada, aliżci żaden się nie zapalił. „Jakiegoś śmiecia nakupił!“ zawołał pan, rzucaiąc z gniewem ostatni patyczek. „Musiałeś nie próbować!“ „Wszystkie próbowałem panie“ odpowiedział służący „i wszystkie się zapaliły.“ Były to więc powypalane już patyczki. — Sławny Mistrz ognia, *Szabert*, który z takim apetytem iadł ogień, iak my kiełbasy, umarł w *Londynie* na niestrawność, zjadłszy ogromną porcją fosforu. — Najnowsze do Anglji przybyłe gazety z osady Australskiej *Nowa Walja*, donoszą, że tam taki brak panien, iż osada myśli żony z Europy zapisywać. Co za nowina dla Panien, nie mogących pójść za mąż!

Pensja Angielska. — Z końcem miesiąca Kwietnia 1832 r. otwartą zostanie w Mieście *Dreznie*, pod dozorem Pani *Karry* przybyłej z *Londynu* Pensja Angielska dla płci żeńskiej, w której oprócz nauki wszystkich ręcznych Damskich robot, następuiące objekta wykładane będą iako to: nauka religji, języków i literatury angielskiej, francuzkiej i niemieckiej, sztuka pisania, arytmetyka, ieografja matematyczna, fizyczna i polityczna, nadto: historja, mitologja, tańce i t. p. Cena od iednej Osoby ustanowiona iest po 300 Talarów rocznie. Ktoby sobie życzył wejść z Panią Karry w układy, więc raczy wprost do tejże się za adressować.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Gerwatowski An: Ob: z Jaciążek, Kurh Fry: Kupiec z Królewca, Jurgielewicz Sylwe: Referendarz z Lubawy, Jabłoński Podpułkownik z Królewca, Popiel Onufry Ob: z Lublina, Szamota Józ: Ob: z Brezy, Trąbczyński Ad: Ob: z Łaski, Bogusławski Wik: Ob: z Opadka, Zawadzki Alexan: Podpułkownik z Prus, Otocki Napole: Ob: z Pietrzykowa, Służewski Fran: Ob: z Kalisza, Czapski Ant: Ob:

z Lipna, Otto Jan Kupiec i Gede Jan Aient Handlu z Gdańska. — DONIESIENIA.

Wierzyciel na Dobrach Fałkowie w Woiewództwie Sandomierskiem leżących, dziedzicznych hypotekowany, nie odbieraiąc ani kapitału ani od lat 4ch prowizji, przedsięwziął w drodze Exekucji podać też Dobra na Sądową sprzedaż. Jeżeli więc inni Wierzyciele chcą się z nim połączyć i do kosztów tej Exekucji w miernej proporcji przyłożyć się, tedy zechcą się zgłosić franko do W. Mecenasa Lewickiego mieszkaiącego w Warszawie na ulicy Królewskiej Nr 1065.

W dniu 17 Stycznia idącej z Krakowskiego Przedmieścia na Nowy Swiat wysunęła się z papieru BRANSOLETA bronzowa, z 6ciu kamieniami, każdy innego koloru; łaskawy znalazca raczy ię oddać na Nowy Swiat pod Nr 1285, gdzie oprócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nagrodę.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Woiewództwa Mazowieckiego. — Podaie do wiadomości, iż w dniu 24 Stycznia 1832 r. w domu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1831 na 1m piętrze na żądanie opiekuni nieletnich Maruszewskich, po niegdy Marjannie 1 voto Komirowskiej, 2o Maruszewskiej pozostałych, oraz z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału tutejszego Cywil: od godz: 9 z rana i w czasie następnym z odroczenia przypadaiącym sprzedawane będą przez publi: Licytacją rzeczy ruchome do tej pozostałości należące, mianowicie: Meble, Garderoba Damska i Męzka, różne Kosztowności, Chustki i Tiule, Bielizna stołowa i zwyczajna Damska i Męzka, Pościel, naczynia Kuchenne, Miedź, Szkła różne, Porządki gospodarskie, Srebro stołowe, oraz Kosztowności w złocie, Książki, a to wszystko za gotowe kurs w kraiu maiące pieniądze.

Gabryel Wincenty Połczyński.

Ktoby sobie życzył nabyć prawa zastawy na domie w Mieście Obwodowym Mińsku, o 5 mil od Warszawy, na szose trakcie do Brześcia, w którym domu iest Kuznia, obszerny Plac, oraz Ogród, a to wszystko przy Stacji Pocztowej Nr 74, zastawa złp: 3500. Dochód z domu wynosi z górą złp: 600 rocznie. O informacją niech się zgłosi na Podwal Nr 535 w Warszawie do Rządcy domu.

Na rogu ulicy Miłej i Muranowa w domu pod Nr 2284 została od Nowego Roku 1832 założona KUZNIA, gdzie po cenie zwyczajnej kuią się wszelkie rzeczy, oraz i Konie tak zdrowe iako też i na wszelkiego rodzaiu wady w nogach, iako to: pełnięcie kopyt, skompe kopyta ze sztyngielltem, strychowanie się, i t. p. gdzie po okuciu wady te staią się niewidoczne, a za pewność czego nie tylko Majster ale i Lekarz Koni pod tymże numerem mieszkaiący ręczy. Przyjmuią się także w tym samym domu do LECZENIA KONIE, BYDLĘTA, PSY i inne domowe zwierzęta, na wszelkiego rodzaiu słabości.

W domu pod Nr 2186 narożnie ulic Zakroczymskiej i Wygon położony, iest od Wielkiej Nocy r. b. LOKAL na Szynk z Sklepem, Piwnicami i Ogródkiem, lub inny proceder Handlowy do naięcia. Równie na pierwszem piętrze są 6 Pokoi razem lub na oddziały, z Wozownią, Stajnią obszerną i Komórkami. Zaś u Właścicielki tegoż domu są Meble mahoniowe złożone na sprzedaż, a mianowicie Lustro damskie stoiące, wielkie, wiednej sztuce, Szesląg, Komody, Kanapa, Krzesła, i t. p.

Dnia 18 b. m. wieczorem na trakcie do Raszyna pomiędzy Rogatkami Jerozolimskiemi i pierwszą Karczmą, zgubiona została PACZKA w zielone płótno obwinięta, zawieraiąca w sobie Parasol iedwabny, trzcinkową Laseczkę i do dziesięciu sztuk Cybuchów, wszystko używane; poczciwy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego, za nagrodą złp: dwadzieścia.

Od przyszłego Sgo Jana 1832 iest do wydzierżawienia RYBOŁOSTWO na stoiących i bieżących wodach w Dobrach Otwockich o 4 mil od Warszawy, maiący chęć dzierżawić, mogą się zgłosić na grunt do Właściciela we Wsi Otwocku zamieszkałego.

☞ W domu narożnym przy ulicy Dzikiej i Nowolipki Nr 2324 na przeciwko Głównego Kantoru Loterji, zakupuie się RZEPAK, SIEMIE KONOPNE i MAK, po cenach podług gatunku i ugody, na pierwszem piętrze w temże domu.

W Lasach należących do Dóbr Wiązowna, odległych od Warszawy o mil 3 za Wisłą, a ćwierć mili od szose położonych, znajduie się do sprzedania DRZEWO w sążniach. Sążeń trzymaiący 3 łokcie wysokości i długości, a 1 i pół szerokości a tem samem 108 stop sześćściennych objętości, sprzeduie się tamże drzewa sosnowego po zł: 9, dębowego, brzozowego, olszowego, po zł: 12, zaś osowego po zł: 8.

Dziś rano 0. Wczoraj w południe ciepła stop: 2.

TEATR N. Jutro *Przyiaciele, Zabawa Tancerska.*